

Prof. Czesław Marchaj odszedł na wieczną wachtę. - Świat wokół nas

Nadesłany przez:

Przesłany: : 24.07.2015, 10:30:00

-

21 lipca 2015 r., w dziewięćdziesiątym ósmym roku życia odszedł na wieczną wachtę śp. prof. Czesław Marchaj - "człowiek renesansu", żeglarz, światowej sławy ekspert z zakresu aerodynamiki żagli i hydrodynamiki kadłuba jachtu, profesor uczelni brytyjskich i amerykańskich, członek brytyjskiego Królewskiego Stowarzyszenia Architektów Okrętowych, autor tłumaczonych na wiele języków książek „Teoria żeglowania”, „Teoria żeglowania – aerodynamika żagla”, „Dzielność morska – zapomniany czynnik” i „Teoria żeglowania – hydrodynamika kadłuba”, uznawanych za podstawę wiedzy teoretycznej żeglarstwa. Członek honorowy Polskiego Związku Żeglarskiego, za swoje zasługi został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pożegnanie profesora odbędzie się we wtorek, 28 lipca 2015 r. o godzinie 10:00 na Warszawskim Cmentarzu Stare Powązki.

Czesław Marchaj urodził się 9 lipca 1918 roku w Słomnikach. Skończył studia filozoficzne, zdobył także tytuł inżyniera.

W młodości interesował się lotnictwem i szybownictwem. Będąc w gimnazjum Rejtana, w szóstej klasie został przydzielony do przysposobienia wojskowego lotniczego i w ten sposób jako młody człowiek trafił do Bezmiechowej, gdzie była pierwsza szkoła szybowcowa. Szkolenie lotnicze kontynuował w Sokolej Górze i w Aeroklubie Warszawskim. Pilotem samolotów myśliwskich ostatecznie nie został - poszedł na studia do Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, a później pracował w Instytucie Aerodynamicznym Politechniki Warszawskiej, gdzie m.in. badał prototypy samolotów w tunelu aerodynamicznym, w tym słynnego myśliwca P-11.

Jego równoległą pasją było żeglarstwo. Jak sam zaznaczał we wspomnieniach, zaczął żeglować, bo nie potrafił pływać.

Wojna zastała go w Warszawie. Współpracował z ruchem oporu - ukończył podchorążówkę ZWZ-AK, wykonywał zadania wywiadowcze dla AK, dosłużył się stopnia kaprała podchorążego. Kilkakrotnie był aresztowany i m.in. przetrzymywany na Pawiaku.

Po II wojnie światowej Czesław Marchaj miał utrudniony dostęp do instytucji i organizacji związanych z lotnictwem, ze względu na podejrzenia władz o nieprzychylność ustrojowi PRL. Poświęcił się wtedy z żeglarstwu, jako najbliższej lotnictwu i aerodynamice dziedzinie. Przez kilka lat był, razem z Juliuszem Sieradzkim, współwłaścicielem jachtu kilowo - mieczowego "Przygoda", pływającego pod banderą YKP po Morzu Bałtyckim. Do roku 1947 Bałtyk był otwarty - nowa władza nie była jeszcze zorganizowana - stąd podróże do Skandynawii były wtedy możliwe. Od 1947 można było pływać już tylko po wodach terytorialnych, do czego wystarczała książeczka żeglarska + zgoda klubu.

W 1949 roku, w trakcie spływu Wisłą z Warszawy do Górek Zachodnich Czesław Marchaj został aresztowany za rzekomą próbę ucieczki do Szwecji przebywał w areszcie przez półtora roku, do czerwca 1951 roku. Orzeczoną dodatkowo karę grzywny obniżono w 1953 roku na mocy amnestii.

Czesław Marchaj wystartował po raz pierwszy w zawodach żeglarskich podczas mistrzostw Polski w Giżycku w 1953 roku jako załoga w narodowej klasie "H". W tym samym sezonie debiutował również na Finnie - korzystając ze swej wiedzy w dziedzinie aerodynamiki, zmodyfikował (w ramach przepisów klasowych) jacht tej klasy i wygrał na nim regaty-maraton na trasie Warszawa-Gdańsk pokonując krajową czołówkę zawodników. Poproszony o wyjaśnienie swojego niespodziewanego sukcesu, zaprezentował w zimie 1953/54 serię wykładów dla członków warszawskich klubów

żeglarskich, zebranych i opublikowanych następnie w 1957 w formie książki: "Teoria żeglowania". Książkę tę Czesław Marchaj w dalszym okresie wielokrotnie przeredagowywał i rozbudował do serii opracowań z teorii budowy i użytkowania statków żaglowych, publikowanych regularnie w wielu językach.

W czasie kilkuletniej kariery sportowej w olimpijskiej klasie osiągnął wiele cennych sukcesów. Od 1955 roku należał już do czołówki krajowej, był członkiem kadry narodowej w klasie Finn. Reprezentował Polskę w 1956 roku w międzynarodowym czwórmeście, który odbył się w Sopocie i wygrał te regaty, pokonując między innymi M. Vojvodę, jednego w tym czasie z najlepszych zawodników w Europie. Był także wicemistrzem Polski i dwukrotnie wygrał tradycyjne regaty "Pokoju" na Wiśle. Został wytypowany na Mistrzostwa Europy w Neapolu, na które nie pojechał ze względów politycznych. Z tych samych przyczyn odrzucona została rekomendacja Klubu Start przyznania mu tytułu mistrza sportu.

Był aktywnym działaczem Polskiego Związku Żeglarskiego - od 1959 roku pełnił w Związku funkcję wiceprezesa ds. szkoleniowych. W latach 60-tych rozpoczął działalność na forum międzynarodowym. W roku 1960 wyjechał po raz pierwszy na Uniwersytet w Southampton, gdzie został zatrudniony i spędził 2,5 roku (od czerwca 1960 do stycznia 1963). Powrócił do Polski w 1963. W latach 1962 - 1969 był przedstawicielem Polskiego Związku Żeglarskiego w YIRU (obecnie: ISAF - International Sailing Federation). W 1969 został odwołany z tej funkcji, być może za krytyczne uwagi wobec polityki władz PRL. Od roku 1967 ponownie przebywał w Southampton; był też konsultantem projektów brytyjskich jachtów startujących w „Pucharze Ameryki”. Na uniwersytecie powierzono mu stanowisko profesora wykładającego. Uczestniczył w konferencjach naukowych na całym niemal świecie. W 1977 roku, kiedy to zatонуło wiele jachtów i zginęło немало żeglarzy podczas regat Admirals Cup, zlecono mu zbadanie problemu tzw. dynamicznej niestateczności jachtów w czasie trudnych warunków pogodowych na morzu. Rozwiązał go, wskazując na słabą konstrukcję współczesnych sportowych jednostek żaglowych.

Do Polski wrócił na stałe w 2012 roku. W ostatniej dekadzie często pojawiał się na targach Boatshow oraz Wiatr i Woda, gdzie chętnie spotykał się z żeglarzami różnych pokoleń - właśnie tam miałem okazję z nim rozmawiać, a pamiątką po spotkaniu jest jedna z jego książek, ze specjalną dedykacją "od przedwojennego ćwika do współczesnego instruktora"...

W lutym i kwietniu 2014 roku Czesław Marchaj dwukrotnie gościł w Programie Trzecim Polskiego Radia w audycjach "Godzina prawdy":

- polskieradio.pl/Artykul/Ma-96-lat-i-zyciorys-ktorym-moglby-obdzielic-kilka-osob
- polskieradio.pl/Artykul/Czeslaw-Marchaj-ciezkie-przezycia-to-test-dla-inteligencji